

Czy Zandkę można porównać do Rzymu? Można. Wiszak analogie często bywają grą wyobraźni i skojarzeń. Wszystko zależy od czasu, miejsca i sytuacji. W połowie lutego opisywaliśmy perypetie rodziny Weberów, która po tym, jak budynek przy ulicy Stalmacha, więc siłą rzeczy również lokum, jakie zamieszkuje, zmienił właściciela, otrzymali wypowiedzenie najmu. Zmianie miało ulec przeznaczenie budynku. Ciąg dalszy to gra proceduralna – lokal zastępczy, który albo przyjmą, albo nie. Weberowie, podobnie, jak wielu innych lokatorów na zamianę się nie zgodzili. Ludzie narzekali, że proponowane lokale w niektórych przy-

Człowiek na drugim planie

padkach nie spełniały standardów, były pozabawione toalet albo ogrzewania. Tak przynajmniej wynikało z ich relacji. Skoro jednak zgłosili problem dziennikarzom Nowin Zabrzańskich, nie było powodu, aby im nie wierzyć. W dwa tygodnie po publikacji napisaliśmy do nas prezes firmy, która lokale, w tym także ten, w którym mieszkają Weberowie, przejęła. Nie żeby mieć, nie daj Boże, pretensje do autora tekstu zarzucając mu nierzetel-



Marcin Król
redaktor naczelny

sowe lub noclegownia. Ot, prawo zwycięzcy. Pokonani takich praw nie mają. Skazaniec ma co najwyżej prawo do ostatniego życzenia. To jeden z tych momentów, gdy kończy się rola dziennikarza, choć interwencyjna forma uprawiania tego zawodu jest jego esencją. Niech stety, nie zawsze skuteczna, choć zawsze szczerą. Historia z Zandką nie będzie miała najpewniej szczęśliwego zakończenia. Przepisy prawa i procedury czasem stają po stronie silniejszego. Niemniej, skoro obowiązują, trzeba je respektować. Pozostaje jedynie przeczuć graniczące z pewnością, że nie ma w nich miejsca dla drugiego człowieka.

BARO METER NOWIN

Piotr
NIEMIEC
prezes ZPWIK



Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, kierowane przez Piotra Niemca, zarobiło na czysto około 400 tysięcy złotych w 2011 roku. Przychody wyniosły prawie 79 mln zł. Rosną zresztą od kilku lat, bo zwiększa się liczba klientów firmy. Równocześnie gmina spółka realizuje największą inwestycję w historii Zabrze - modernizację sieci wodno-kanalizacyjnej, dzięki której możliwość podłączenia do nowoczesnej instalacji będą mieli mieszkańcy wszystkich dzielnic miasta.

Mariusz
WOJTOWICZ

prezes spółki Szpital Miejski



Dług Szpitala Miejskiego na koniec 2011 roku wyniósł ponad dziewięć milionów złotych i każdego dnia wzrasta o sześćset pięćdziesiąt, siedemset pięćdziesiąt tysięcy złotych. Placówka przy ulicy Zamkowej ma najgorszy wynik finansowy wśród komunalnych spółek. Liczby bywają rozliczne, przesyłane za dziury w budżecie kierowanych przez nich spółek. O tym, że wskaźniki barometru wędrują w dół decyduje wyłącznie statystyka. Mariusz Wojtowicz nie zasługuje jednak na wszystkie gromy za dziewięćmiomilionowy dług: szpitalem rządzi dopiero od czerwca ubiegłego roku.

GRATULACJE

Specjaliści od dobrej roboty

Adam Kotodziejki, szef Przedsiębiorstwa Projektowo-Wdrożeniowego „Proinstal” i Jerzy Cieślarski zarządzający Zakładami Metalowymi „Postęp” ze statuetkami Śląskiego Stowarzyszenia Menedżerów.



Jerzy Cieślarski i Adam Kotodziejki | fot. J. Maluszyńska

Od 1992 roku statuetki firmom i instytucjom mającym wkład w rozwój gospodarczy regionu przyznaje Śląskie Stowarzyszenie Menedżerów. Od dekady jest także organizatorem konkursu „Sukces na Śląsku”, w którym wybierają najlepsze, najbardziej innowacyjne firmy w regionie i ich menedżerów.

Gospodarczy obraz regionu mocno zmienił się od 1989 roku, od czasu transformacji ustrojowej. Nagradzamy zaś tych, którzy w tych pozytywnych dla regionalnej gospodarki zmianach odgrywają największą rolę – wyjaśnia Tomasz Jachimowicz, prezes zarządu Śląskiego Stowarzyszenia Menedżerów.

Jubileuszowa statuetka powędrowała do Jerzego Cieślarsa, sprawującego od 1996 roku funkcję prezesa zabrzańskiego „Postępu”. Był odpowiedzialny nie tylko za gruntowną restrukturyzację zakładu, ale udało mu się przekształcić go w spółkę akcyjną. W efekcie marka „Postępu” stała się rozpoznawalna w całej Europie, a zakład jest cenionym dostawcą wyrobów dla przemysłu motoryzacyjnego.

UWAGA, DARMOCHA!



fot. J. Maluszyńska

Rozdajemy karnety na lodowisko!

Mamy dla was zestaw darmowych wejściówek na lodowisko. Pięć osób, które jako pierwsze przyjdą do naszej redakcji z bieżącym wydaniem Nowin Zabrzańskich otrzyma karnety na ślizgawkę przy Śląskim Rancho! Kto nie zdąży, jeszcze będzie miał szansę. Kolejną porcję karnetów rozdamy w przyszłym tygodniu. Bądźcie z nami!

A TO CIEKAWE

Na kolanach przez sztolnię dziedziczną

Krzysztof Kala jest pierwszym turystą, który zwiedzał Główną Kłuzową Sztolnię Dziedziczną. Wyścigek wylicytował podczas tegorocznej Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Na przechadzkę podziemia ok. 700 metrów do szybu Carnall do szybu Wyzwolenie przy ul. Sienkiewicza. Połowę trasy musieli iść na kolanach, bo wysokość chodnika nie pozwalała na wyprostowanie się. Wyszli uboczeni, ale zadowoleni. Krzysztof Kala pracuje w Zabrzeńskich Zakładach Mechanicznych, zajmuje się montowaniem kombajnów górnictw. Chciał przejść sztolnię, żeby zobaczyć jak przed laty wygląda-



fot. W. Cydzik

dała praca w kopalni. Główna Kłuzowa Sztolnia Dziedziczna pod koniec przyszłego roku zostanie przystosowana do ruchu turystycznego. /CV/

nowiny zabrzańskie

ADRES:
Nowiny Zabrzańskie,
pl. Teatralny 10, 41-800 Zabrze

redakcja czynna: (pn-pt) w godz. 8.00 - 16.00
tel.: 32 777 36 30, 32 777 36 31
tel./fax: 32 777 35 15, kom. 509 923 959
e-mail: redakcja@nowinyzabrzanskie.pl
strona w internecie: www.nowinyzabrzanskie.pl

REDAGUJA:
Marcin Król, redaktor naczelny

DZIENNIKARZE:
Dariusz Chrost, Wojciech Cydzik, Anna Mrowiec,
Marzena Plechowicz-Gruza

BIURO ZARZĄDU, REKLAMA, OGŁOSZENIA:
Małgorzata Chojnowska, Katarzyna Kops,
Katarzyna Włodarczyk

WYDAWCA:
Nowiny Zabrzańskie sp. z o.o.
41-800 Zabrze, pl. Teatralny 10

DRUK:
Agora Poligrafia sp. z o.o. Tychy.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótów oraz zmian w nadruku tekstach.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

SKŁAD: M-Team